

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Turcya. — Indye wschodnie. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka. Rzecz urzędowa.

Lwów, 3. sierpnia. Jego c. k. Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 26. czerwca r. b. przyzwolić, ażeby owym lekarzom okręgowym nie należącym dawniej do rzędu urzędników państwa, którzy po upływie roku jednego okazali zupełną zdolność do piastowania tej posady, wypłacano dotychczasową należność jako pensyę i przyznano prawo do pensyi równie jak wszystkim innym urzędnikom państwa.

Z c. k. prezydium krajowego.

Sprawy krajowe.

(Wyjazd Jego ces. Mości do Ischl.)

Wiedeń, 4. sierpnia. Jego Mość Cesarz wyjechał wczoraj dnia 3. b. m. popołudniu z Schönbrunu do Ischl.

— Według depeszy telegraficznej przejeżdżał Najjaśniejszy Pan w nocy o 11½ god. przez Kleinmünchen, a dzisiaj zrana stanął zapewne w Ischl.

(Giełda Wiedeńska. — Dziennik „Slovan“.)

Wiedeń, 3. sierpnia. Nieznaczone zmiany kursów w tym tygodniu świadczą zarówno o stałości ich jak i o braku interesów na tutejszej giełdzie. Pogłoski o pożyczce nabierają coraz więcej prawdopodobieństwa i wiary; tylko co do terminu publikacji, zachodzi jeszcze niejaką wątpliwość. I to też wyjaśnia poniekąd stałość tutejszych kursów, ponieważ na giełdzie załatwiają się tylko bieżące potrzeby, a nowa spekulacja (oprócz dawniejszej, która spokojnie oczekuje biegu wypadków) niewystępuje wcale na scenę. Kurs *papierów kredytowych* (Fonds) pozostał taki sam, jak w zeszłym tygodniu; tylko 4½ procentowe uległy małej zmianie. *Kupony* dla wyższego cokolwiek kursu zagranicą były poszukiwane za 102, lecz stanęły później na 101¼. Na *dewizy* (weksle) był mały odbył; w Londynie tylko i w Paryżu przyjmowano je po niezmiennionych cenach. *Złoto* spadło na 122½, ponieważ znaczne przesłki złota z Berlina i z Hamburga i ciągły brak kupców usprawiedliwiły korzystną w ogóle opinię o naszych stosunkach finansowych. *Srebro* pozostało wprawdzie bez odmiany, lecz dla nienaturalnej proporcji swój ze złotem powinny spaść wkrótce, jeżeli tylko w stanie waluty nie zajdzie żadna zmiana. Inne efekta były mniej poszukiwane, a zmiany kursu w ogóle dość nieznaczne.

— Wychodzący w Wiedniu w języku czeskim *Vidensky Denik* wspomina przy sposobności przesłanego ze strony rządu napomnienia wychodzącemu w Kuttenubergu dziennikowi *Slovan*, że dziennik ten protestuje wszelkimi siłami przeciw temu, a nawet robi bardzo dwuznaczną zasługę z tego, że „spodziewa się dożyć tej chwili, w której rząd wezwie go sam ewentualnie do tego, aby wydał gazetę polityczną.“ Przeciw temu, łagodnie powiedziawszy, śmieszemu uroszczeniu, występuje *Vidensky Denik* z spokojną zupełnie i nie namiętną mową i robi przy tej sposobności bardzo słuszne uwagi nad dotychczasową czynnością dziennika *Slovan*. Pomimo nieustannych zaczepki wymierzanych przeciw rządowi, przeciw kościołowi katolickiemu i armii, pomimo objawianej konsekwentnie dążności rewolucyjnej i niezmordowanego usiłowania, aby podkopać porządek polityczny i społeczny, okazywał się rząd dotychczas nadzwyczaj pobłażającym dla wydawcy tego dziennika. Lecz pobłażania tego nie tylko nieuznano bynajmniej ale nadużyto go nawet. — Tendencya wspomnianego dziennika niezmieniła się dotąd wcale, czego dowodem jest każdy zeszyt bez wyjątku. Zatem byłby już czas przeciw wystąpić raz z całą siłą prawa przeciw temu niebezpiecznemu i nieodpowiedzialnemu postępowaniu.

I my także, pisze litog. *koresp. austr.*, moglibyśmy i musimy ubolewać nad tem, że wydawca dziennika *Slovan* dotychczas z dziennikarskiego talentu swego tak niepraktyczny użytek robił. Musimy z całą surowością potępić tendencję taką, która nieustannie zmierza do tego, aby z jednej strony podsycać ciągle urojenia demokratyczne z roku 1848 i rozszerzać je między ludem, a z drugiej zaś wystawiać na niebezpieczeństwo żywotną zasadę Austrii, ideę jedności państwa i propagować chymeryczny federalizm, który pomimo

wszelkich obłudnych zapewnień przecież w końcu tylko rozsprzężenie Austrii i zgubę dla wszystkich pod berkiem jej w spokoju żyjących narodów za sobą pociągający musiał. — Przesłane wydawcy dziennika *Slovan* napomnienie było na wszelki sposób uzasadnione, a my pragniemy szczerze, aby zdołało trafić do przekonania jego.

(Lit. kor. austr.)

(Okólnik domu Arnstein i Eskeles do bankierów zagranicznych.)

Wiedeń, 2. sierpnia. Dom Arnstein i Eskeles wydał do bankierów zagranicznych, z którymi zostaje w stosunkach, następujący okólnik:

Wiedeń, 26. lipca 1851.

Jakkolwiek panu jeszcze nie bliższego doniesić niemożemy o nowej pożyczce, jednak z niejaką pewnością suponować możemy, że ta pożyczka zapomocą subskrypcyi tu i zagranicą w sumie 80 milionów reńskich przyjdzie do skutku.

Ta 5procentowa pożyczka oprocentowaną będzie według wyboru subskrybentów albo w srebrze albo w papierach i ustanowiona będzie w cenie subskrypcyjnej na korzyść srebra dyferencya około 4 i 5pet.; także być może, że dla obojdwóch kategorii przyzwolone będzie wydanie obligacyi po 2½ pet. miasto 5pet. za spłatą przewyżki kilku procentów.

Obligacye na srebro zaasygnowane będą do wypłaty tu, w Paryżu, w Frankfurcie i Amsterdamie, i będzie je można według upodobania transferować z jednego miejsca na drugie. Kaucya wynosi 10 od sta, wpłaty odbywają się w 12 terminach, kursa wekslowe według których skutecznie można wpłaty tu i w innych miejscach subskrypcyjnych, oznaczone będą mianowicie w zniżającej się progresyi.

O cenie nie jeszcze doniesić nie możemy, zdaje nam się jednak że nie o wiele chyby, suponując ją między 93—94.

W programie przytoczona będzie uwaga, że 2/3 części pożyczki przeznaczone są na umorzenie części obiegającego papierów.

Przy tak bardzo odpowiedniej formie tej pożyczki mianowicie dla zagranicy, przy wielostronnym udziale jakiego dozna ta pożyczka na tutejszym placu i niezawodnie także w całej monarchyi, i przy zapewnionym już udziale domów europejskich, sądzimy, że wielu się zgłosi subskrybentów; zapraszamy pana przeto już dzisiaj, abyś nam raczył jak najprędzej przesłać swoje polecenia, a skutecznymi je według warunków pierwotnych, kontentując się małą prowizją a nawet i tę panu zwrócimy, jeżeliby ją w ogłoszonych warunkach subskrypcyi przyznano podpisującemu.

(Lloyd)

(Kurs wiedeński z 5. sierpnia 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — 97½; 4½% — 84¾; 4% — —. 4% z r. 1850 —; 2½% —; wylosowane 4% —. Losy z r. 1834 1021¼; z roku 1839 — 308¼. Wied. miejsko bank. 2½% 58¼. Akcyje bankowe — —. Akcyje kolei północ. 1510. Głognickiej kolei żelaznej — Odenburgskie — —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 562. Lloyd 607½.

Ameryka.

(Nieporozumienia między Meksykiem i Stanami zjednoczonymi.)

Nowy-York, 16. lipca. Nieporozumienia między Meksykiem i Stanami zjednoczonymi stają się coraz groźniejsze. Meksyk żąda teraz 16,000,000 dolarów wynagrodzenia od unii, ponieważ nie bronila jego granic przeciw Indianom i podobnym awanturnikom. Obawy Meksyku o Sonorę i niższą Kalifornię są również znaczne i uzasadnione; bo jest rzeczą pewną, że w nowym Eldorado przygotowują się ekspedycje dla zdobycia tych części kraju. Rząd nowej Grenady zawarł traktat z pewnym towarzystwem amerykańskim względem założenia nowego gościnnia przez cieśninę Darujską z użyciem rzek Attrato i San Juan. Gościniec ten ma być najmniej kosztowny i budowa jego z małemi trudnościami połączona, chociaż nie byłby najkrótszy.

(Br. Ztg)

(Data statystyczne o państwach zjednoczonych.)

Następujące statystyczne zestawienie stosunków państw zjednoczonych w roku rozpoczęcia wojny o niepodległość i w roku bieżącym, zasługuje zewszęch miar na uwagę: Roku 1793 składała się unia z 13 państw, a roku 1851 składa się z 31; wówczas liczył senat i izba reprezentantów 135, obecnie zaś liczy 295 członków. Ludność wynosiła r. 1793 tylko 3,929,328 a r. 1851 już 23,267,498 dusz. Z głównych miast miało Boston 18,038 mieszkańców, teraz liczy 136,871; Baltimore 13,503, teraz 169,054; Philadelphia 42,520, teraz 409,045; Nowy-York 33,121, teraz 515,507; zbudowane później miasto Washington liczy już teraz 42,075 dusz. Przychody wynosiły r. 1793: 5,720,624 dolarów, r. 1851: 43,774,848 dolarów; wydatki wynosiły 7,529,575, teraz zaś 39,355,268 dolarów. Przywóz wynosił r. 1793 około 31,000,000 teraz wynosi 178,138,318 dolar.; wywóz 26,109,000 a teraz 151,898,720 dolarów. Przestrzeń państw

zjednoczonych liczyła r. 1793 tylko 805,461, teraz zaś 3,314,365 akrów. Unia nie miała roku 1793 żadnych milicyi, teraz znajduje się 2,006,456 zbrojnych i 76 okrętów; roku 1793 liczone 7 morskich latarni, teraz 372 z nakładem rocznym 529,265 dolarów. W państwach zjednoczonych znajduje się teraz 8500 mil kolei żelaznych i 15,000 mil linii telegraficznych; r. 1793 było 209 domów pocztowych, teraz 21,551; r. 1793 liczone do 5642 mil gościńców, teraz 178,672; przychody z poczty wynosiły r. 1793 około 104,749, teraz zaś 5,552,971 dolarów z nakładem 5,212,953 dolarów; drogi pocztowej komunikacji wynoszą teraz 178,671 mil; publicznych bibliotek liczone 1793 tylko 35, teraz 694 o 2,201,632 tomach, i bibliotek szkolnych 10,000 o 2,201,632 tomach. Olbrzymie te postępy uczyniła republika federacyjna w przeciągu lat 58, i na tem się zapewne jeszcze nie skończy! Roku 1811 spuszczone z warstwu pierwszy paropływ „Orleans“ w Pittsburg, roku zaś 1851 znajduje się tylko na rzekach Missisipi, Ohio i niektórych innych przeszło 600 paropływów, zaczęły zjednoczone stany amerykańskie posiadają liczniejszą marynarkę handlową niż Anglia z wszystkimi swemi koloniami.

Hiszpania.

(Rozporządzenie ministerium marynarki.)

Madryt, 16. lipca. Przesłałam panu, pisze koresp. *Austrii*, wiadomość interesująca również i austr. okręta kupieckie, a to tej treści, że według wydanego właśnie rozporządzenia rządu hiszpańskiego musi być w hiszpańskim języku napisany manifest, który kapitanowie okrętów zagranicznych przesiadają mają urzędem sanitarnym po odhyciu przepisanej kwarantany w szpitalach w Mahon i Viga.

Anglia.

Dziennik *Times* ogłosił w najświeższym numerze swoim wniesione na posiedzeniu izby wyższej z 29. lipca protestacje przeciw bilowi o tytułach. Pierwsza z nich podpisana przez parów Mountagle, Vaux, Lovan, Camoys, Mount Eagle (of Sligo), Rossie, Fingall, Charlemont, Leitrim i Petre — liczy jednaście punktów. Druga zaś, zawierająca 14 paragrafów, opatrzone jest podpisami lordów: Aberdeen, Newcastle, Canning, St. Germans, Wharreliffe, Lyttelton i Mountagle (of Brandon).

Na wspomnioném posiedzeniu izby wyższej powtórzył lord Aberdeen swoją dawniej już założoną protestację przeciw temu „nieszczęsnemu, niesprawiedliwemu i stronniczemu środkowi“, i oświadczył przytem w imieniu własnem i stronników swoich, że zrobią użytek z przysługującego im prawa, i podadzą powody swego oporu w dziennikach do wiadomości publicznej.

Lord Aberdeen piastował już kilka razy, a czasem po kilka lat nawet urząd ministra spraw zagranicznych w Anglii. Ile razy Torysowie obejmowali ster rządu, był wspomniany lord zawsze wybranym kandydatem dla tego portfeuilu. Jego biegłość w zawiadywaniu tem ministerstwem okazała się już kilkakrotnie; on umiał zawsze utrzymać w całości dobre porozumienie z mocarstwami stałego łądu, a łagodny, przyjacielski i wyrozumiały charakter nieśmiertelnego Peela, którego był nierozłącznym przyjacielem politycznym, wpływał także i na jego postępowanie.

Słowo tak znakomitego polityka jest bezwątpienia bardzo ważnym przy ocenianiu treści i doniosłości wyz wspomnianego bilu.

Jestto nieszczęsny środek już dla samego wpływu, jaki wywrze i wywrzeć musi nie tylko na cały świat katolicki, ale w szczególności na licznych pod berłem Anglii mieszkających katolików. Zresztą jest widocznie niesprawiedliwym i niezgodnym się z zasadą tolerancji. Anglia cofnęła się przez uchwalenie tego bilu w dziedzinie średniowiecznych pojęć i okazała się niezdolną do uczynienia zadość najmniejszym nawet wymaganiom ludzkości i słuszności. (L. k. a.)

(Rozprawy w parlamencie angielskim.)

Londyn, 30. lipca. Wczoraj wniósł w izbę wyższą margrabia *Landsdowne* trzecie odczytanie bilu o tytułach duchownych. Lord *Aberdeen* powtórzył swoją uroczystą protestację przeciw temu „nieszczęsnemu, niesprawiedliwemu i niegodziwemu“ postanowieniu i oświadczył, że on i jego przyjaciele zrobią użytek z swego prawa i ogłaszają w dziennikach powody swego głosu opozycyjnego. Biskup z Oxford miał długą mowę za bilem i zakończył przestroga, że ten bil niepowinien zostać martwą literą, ale ściśle musi być przestrzegany. Między przeciwnikami byli lord Stuart de Decies, lord Nelson, lord Gage i lord Sligo. Lord Redesdale ubolewał nad nieobecnością hrabi Derby (Stanley), którego proponował, aby tę kwestję uczyniono przedmiotem dokładnego i długiego rozpoznania, najpewniejszą i najrozuźniejszą była polityka. Lord *Montagle* usiłował po raz ostatni złagodzić bil poprawką, musiał ją jednak cofnąć, poczem bil po trzecim odczytaniu większością głosów przyjęto.

W izbie niższej odrzucono wczoraj wniosek pana *Frewen*, aby izba oświadczyła, że akcyza od chmielu jest niepolityczną i niesprawiedliwą. Pan *Heywood* zaproponował adres do królowej z prośbą, aby Jej królewska Mość rozkazała pozostawić pałac kryształowy na teraźniejszym miejscu aż do 1go maja 1852, izby do tego czasu można powziąć decyzję względem dalszego przeznaczenia tego gmachu. Pułkownik *Sibthorp* korzystał z tej sposobności, by powtórzyć swoje religijne i narodowe argumenta przeciw wystawie, której z zasady ani razu niezwodził. Rzekł między innymi: „Wystawienie tego gmachu samo przez się było naruszeniem praw ludu. Wystawa zrujnowała handel angielski, uwiodła klasy robocze do próżniactwa i marnotrawstwa, i czas już, aby zburzono ten zakład.“

(Śmiech.) Pan *Labouchère* (minister handlu) i kanclerz skarbu wystąpili z powagą przeciw tym zdaniom pułkownika, chwaliłi bardzo godne zachowanie się angielskiej publiczności na wystawie, również i wzorowe sprawowanie się niezliczonych obcych. Rząd jednak musi w obec wniesionej mocy zachować neutralność. Komisya wystawy dała słowo, że gmach po wystawie ma być zniesiony, potrzebaby przeto więcej anizeli uchwały większości tej izby, aby komisję wystawy uwolnić od tego zobowiązania. Między przytoczonymi przez innych mowców argumentami przeciw utrzymaniu gmachu był także i ten, że tamuje przeciąg powietrza i wentylację parku. W końcu jednak przeszła mocją większością 28 głosów (75 przeciw 47). — Pan *Anstey* zaczął mówić o petycji kolonistów urodzonych w *Vandiemensland* przeciw systemowi deportacji; ale ponieważ się po obliczeniu izby okazało, że niebyło 40 członków, przeto musiano zamknąć posiedzenie. (P. Z.)

Francya.

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z d. 31. lipca.)

Paryż, 31. lipca. Zaraz na wstępie dzisiejszego posiedzenia przystąpiło zgromadzenie narodowe do nowego wyboru swego biura i do mianowania 25 członków komisji nieustającej. Dopiero o 4tej godzinie ogłosił wice-prezydent *Bedeau* zajmujący dziś krzesło prezydującego, pierwszy rezultat. Dupin mianowany znowu większością 342 głosów przeciw 165 (które otrzymał Michel (de Bourges) kandydat góry) prezydującym zgromadzenia narodowego. Wybór wice-prezydentów wykazuje następujący rezultat. Jenerał *Bedeau* otrzymał 451, *Benoist d'Azy* 361, *Daru* 357 i *Lacrosse* 349 głosów. Ponieważ liczba głosujących wynosiła 592 a przeto absolutna większość 297, pozostają więc dotychczasowi 4 wice-prezydenci w urzędzie. Kandydatami lewej strony, z których pierwszy otrzymał 202 głosów, byli *Rémusat*, *Lamoricière*, *Grévy*, *Baune*, *Charras* i kilku innych. Dotychczasowi sekretarze: *Yvan*, *Chapot*, *Lacaze*, *Moulin*, *Peupin* i *Bérard* wyszli zwycięzko z urny, chociaż dwaj ostatni jako zwolennicy pałacu *Elysée* mocno zagrożeni byli kandydatami opozycji *Canet* i *Hovyn Tranchère*. — Posiedzenie zamknięto bez poprzedniego ogłoszenia rezultatu tajnego głosowania nad komisją nieustającą.

(Z depeszy telegraficznej wiadomo, że lista legitymistyczno-bonapartystyczna przeszła z wszystkimi kandydatami, między którymi nawet jenerał *Changarnier* ostatnie zajmuje miejsce.) Zastępuje jeszcze na wzmiankę, że zgromadzenie między aktami wyboru załatwiło kilka mniej ważnych przedmiotów i odwołało jeden artykuł ustawy o cukrze względem opłaty wyższego podatku od alkoholu fabrykowanego z melasy. (P. Z.)

(Sprawa panów *Lémulier* i *Lacordaire*. — Konfiskacja dziennika „*Siècle*“.)

Paryż, 30. lipca. Rozpoczęte sądowe śledztwo w sprawie domniemywanego kupczenia urzędem, jakie zająć miało między reprezentantem *Lemulier* a dyrektorem fabryki dywanów, *Lacordaire*, o czem powzięto najprzód wieść z poufnego sprawozdania prefekta policji *Carlier* o sprawkach stowarzyszenia *decembrystów*, a następnie reprezentant *Labarit* uwiadomił był zgromadzenie narodowe — zostało już ukończone. Trybunał pierwszej instancji departamentu *Sekwany* ogłosił wczorajszym ordonansem oskarzenie za niesłuszne, a dalsze śledztwo sądowe za nieuzasadnione. Z tego ordonansu zamieszczonego dzisiaj w dzienniku *Moniteur* dowiadujemy się o następujących szczegółach. *Lacordaire* sam przyznaje, że miejsce swe jako dyrektor fabryki dywanów zawdzięcza poczęści usiłowaniom swego przyjaciela *Lémulier*, zastępcy narodowego i prezydenta stowarzyszenia „10. grudnia“, który również zeznaje, że wpływem swoim chciał dla *Lacordaire* miejsce to wyjednać. „Moim zamiarem było“, rzekł do protokołu, wyświadczyć usługę jednemu z najlepszych przyjaciół moich, a posadę dyrektora fabryki dywanów wyjednać dla meza uczciwego, zalecającego się szczególnymi swemi wiadomościami i zdolnością.“ Ze śledztwa okazało się jednak, że *Lémulier* nie mógł mieć innych powodów wyjednania dla *Lacordaire* posady, zwłaszcza że mu ten nie nie dłużył, a w ogólności nie stał z nim nigdy w żadnych stosunkach pieniężnych lub tym podobnych. — Dowiodłszy więc bezzasadności zaskarżenia przeciw reprezentantowi *Lemulier*, wypadało jeszcze śledztwu dochodzić źródeł jego. Prefekt policji *Carlier* utrzymuje, że powziął je z ust dawniejszego dyrektora fabryki dywanów, który starał się usilnie o odzyskanie straconej swój politycznej rewolucyjnej posady. Jakoż były ten dyrektor fabryki sam przyznaje (choć z drugiej strony zapięra się wręcz tego, izby z prefektem policji *Carlier* miał kiedy o tém rozmawiać), że powtórnie już razy dało mu się słyszeć o domniemywanym tym handlu między *Lémulier* i *Lacordaire*. Słowem okazało się ze śledztwa, że do całej tej rzeczy wchodziły się plotki, i że właściwych sprawców trudno z pewnością odgadnąć. Komisya indagacyjna zarzuca jednak dziennikarzowi *Forcade*, iż będąc za umieszczenie najpierwszego w tej mierze artykułu oskarżony przed sądem, tém się chciał bronić, że wiadomość o tej sprawie powziął był z brulionu sprawozdania powierzonego mu przez prefekta policji *Carlier*; brulion ten wszakże nie należało mu żadną miarą ogłaszać. — Reprezentant *Lémulier* zaniósł teraz prywatną skargę o oszczerstwo przeciw prefektowi policji *Carlier* i obydwóm dziennikarzom *Forcade* i *Virmaitre*, którzy sprawozdanie umieścili w dziennikach, a sprawę tę roztrząsano dzisiaj w izbie pierwszej cywilnego trybunału. Względem prefekta policji *Carlier* żądał prokurator republiki odroczenia, pokądby rada państwa nie upoważniła do sądowego ścigania. Co zaś do *Forcade* (*Messenger d'Assemblée*) i *Virmaitre* (*Corsaire*), tedy podał wnio-

sek o ich ukaranie i zwrócenie kosztów. Trybunał rozstrzygnie tę sprawę dopiero w najbliższy piątek.

— *Moniteur* donosi o konfiskacji dziennika *Siècle* z przyczyny ogłoszonej wczoraj wiadomości o niepokojących oświadczeniach umiarkowanych Bonapartystów względem projektów pałacu Elysée. Skargę zanieśiono nie tylko za pobudzenie do nienawiści i pogardy rządu republiki, lecz nadto za ogłoszenie zmyślonej w złym zamiarze wiadomości, która mogłaby zaburzyć spokój publiczny. — Zarazem przytacza *Moniteur* i inne półurzędowe dzienniki odpowiedź na niektóre insynuacje wczorajszego *Siècle*, a między innymi wyraża się pomieniony dziennik: „*Siècle* zawiera dzisiaj znowu nowe oszczerstwo przeciw prezydentowi republiki. Daje do poznania, że prezydent mocno się zadłużył, bowiem był zmuszony płacić długi na giełdzie, których nigdy nie zaciągał. Jeżeli ręka sprawiedliwości nie zdoła skarcić podobnych napaści, tedy powinna je opinia publiczna jak najwyraźniej potępić. Prezydent nie zapłacił za drugich, i i nie też za siebie płacić niepotrzebuje.“ (P. Z.)

Szwajcarya.

(Sprawa kolei żelaznych w Szwajcaryi.)

Niemasz już dziś kraju w Europie gdzieby się gorliwie niezajmowano robotami publicznymi i kolejami żelaznymi. Pomnożenie szybkości komunikacji w interesie zupełnie powszechnym i zapewnienie na przyszłość stałej pracy klasom robotniczym, taki jest podwójny cel, do którego w chwili obecnej dążą wszystkie rządy. Aby osiągnąć obadwa te cele wkłada kraj na siebie wszędzie chwilowe ciężary, które później przeistoczą się w pomnożenie dochodów, jeżeli nie z samych dróg komunikacyjnych, to przynajmniej z stopniowego pomnożenia wynikającego z wymiany i obrotu wszystkich produktów, których transportowanie ułatwione będzie przez te drogi. Szwajcarya, której dotychczas sama konfiguracja terytoryalna i agitacje wewnętrzne niepozwalają zajmować się kolejami żelaznymi, zaczęła przedsięwziąć głębokie badania w tym względzie, a rada federalna zaczęła za kilka dni dyskusję nad projektem ustawy dla wykonania sieci kolei żelaznych.

Trudności, jakie przewyciężyć potrzeba w budowie tych kolei, podwyższa naturalnie kosztu budowy, przyczem wyrachowano, że z pomiędzy piętnastu linii czyli ramion, trzy tylko przyniosą czystego dochodu więcej niż 3½ od sta, a reszta dwanaście w przecięciu 2¼ od sta.

Cały wydatek obliczono na cokolwiek więcej nad sto milionów, a ponieważ mało jest prawdopodobieństwa, aby przyjęty został projekt pożyczania potrzebnej sumy, izby państwo samo było w stanie opędzić wydatki budowy, gdyż wielkie byłyby trudności w zaciągnięciu podobnej pożyczki, zdaje się przeto, że państwo na pewien czas weźmie na siebie obowiązek gwarantowania kompaniom podejmującym budowę rocznego minimum dochodu 3½ albo 4 od sta.

Bądź co bądź, to jednak pewna, że rząd federacyjny na każdy wypadek nie będzie oszczędził ofiar, aby nie częściowo i zwolna, ale od razu przywieść do skutku wielką sieć kolei żelaznych dla ułatwienia i przyspieszenia komunikacji tak wewnątrz jak i na zewnątrz Szwajcaryi. (Ind.)

Włochy.

(Edykt kardynała Antonelli.)

Dziennik *Giornale di Roma* zawiera następujący edykt kardynała Antonelli: „Z budżetu roku 1851 i przedłożonego teraz sprawozdania ministra finansów powziął Jego Świątobliwość, nasz Pan przekonanie, że istnieje wielki niedobór w wydatkach tego roku w porównaniu z dochodami. Jakkolwiek Jego Świątobliwość sobie tuszy, że okoliczności sprzyjające państwu dozwolą przywrócić równowagę między dochodami a wydatkami, i chociaż Ojciec św. równocześnie rozporządził aby terażniejszy system publicznej administracji zapomocą konsulty państwa znacznie został ulepszony, mimo to jednak uznano za rzecz potrzebną mieć staranie o naglące potrzeby tego roku. Uznano jednak za rzecz stosowniejszą, miasto zmiany terażniejszego systemu podatkowego, pomnożyć tymczasowo nadzwyczajny podatek *dativa reale* i stosunkowy podatek nałożyć na gminy. Wysłuchawszy potem zdania rady stanu, ogłosił Jego Świątobliwość w swoim udzielnym imieniu, co następuje:

Art. 1. *Dativa reale* pomnożoną zostaje o dwumies. kwotę na rok 1851; rzeczona pomnożenie podzielić się ma na cztery równe części odpowiednie dwumiesięcznym należyciom, które jeszcze w ciągu bieżącego roku włącznie z należyciom z 30. czerwca r. b. spłacić należy. Art. 2. Ale ponieważ jeszcze trzecia i ostatnia część datywy, którą przedtem wyplacono papierami podatkowymi z r. 1848, jeszcze w tym roku miała być zwrócona, postanowiono przeto, ściągając rzeczoną kwotę ale wynagrodzić to stosunkowo zmniejszeniem w kwocie pierwszej i ostatniej części wspomnianej w poprzedzającym paragrafie. Art. 3. Milion sztuków nakłada się na gminy państwa. Suma ta ma być spłacona stosownie do liczby ich ludności w trzech ratach w ciągu bieżącego roku. Art. 4. Gminy są upoważnione spłacać należyciom swoje albo z sum, któremi według swego budżetu dysponują albo zapomocą pomnożenia terażniejszych lub poboru nowych podatków stosownie do praw istniejących. Art. 5. Ministrowi finansów poleca się wykonanie tych artykułów równie jak i podział podatków i ogłoszenie procedury w tym przedmiocie. (P. Z.)

(Polityka rzymska w Anglii.)

Rzym, 21. lipca. Pius IX. podzieliwszy niedawno Anglię znowu na hierarchiczne prowincje, mianowawszy tam dycjezalnych bi-

skupów i w końcu nowego kardynała, uczyniłże to wyłącznie z natchnienia i w interesie duchownej kuryi, lub służył w tym względzie oraz za narzędzie polityki pewnych wielkich mocarstw europejskich? Ludzie obeznani ze stosunkami w Rzymie są tego zdania, że ważnym tym czynem chciał papież dopiąć celów zarazem kościelnych i świeckiej polityki. Zamierzył — jak sądzą — narodowi, który tak pochośnie miesza się do zewnętrznych i wewnętrznych spraw wszystkich na świecie narodów i gdzie może wywołuje niezgodę, a co się szczególnie okazało przed trzema laty w misji lorda Minto we Włoszech podczas tamtejszych ruchów politycznych i religijnych — sprawić trudności we własnym jego kraju i tym sposobem oprzeć się jego dążnościom. Inni znów sądzą przeciwnie: że taką kombinacją wywołano może większy niż kiedykolwiek opór mogący zniszczyć wszystkie te nadzieje, których ziszczenia spodziewano się ze strony Rzymu w niedługim już czasie. „Reformacja w drodze spokojnej, byłaby daleko lepsze wydała skutki, i może w niedługim już czasie zmarnęła księżka Molza mianował papież kanonika Gamberini z Bononii pierwszym kustoszem watykańskiej biblioteki. (A. a. Z.)

Niemce.

(Czynność komisji izb wirtemberskich.)

Sztutgarda, 28. lipca. Podczas gdy izby się odroczyły, pracują komisje z największą gorliwością. Wszakże komisja konstytucyjna izby drugiej nie będzie mogła zebrać się na pierwsze posiedzenie przed końcem miesiąca lipca, a to dla niezadowolonych jeszcze prac wstępnych. Upewniają, że komisja konstytucyjna izby drugiej po zebraniu się swoim zaproponuje odłożyć obrady nad nowym projektem konstytucyjnym na tak długo, pokądby izba pierwsza zwiększyła oświadczeniami na przedłożone jej wyrażnie kwestye nie dała dostatecznej rękopii, bez czego niepodobna myśleć o zespoleniu trzech ustawodawczych czynników, z których każdemu z osobna przysłuży *veto*, zacząć też i cała reforma konstytucji byłaby nie możliwa. A że nie wypada o tem wątpić bynajmniej, że panowie stanowi, głowy dawno-książęcych i hrabiowskich rodzin składających większość w izbie pierwszej, dobrowolnie nie zrzekną się nigdy dawnych praw swoich stanowych, przeto nie pewniejszego, że izba pierwsza zrobi użytek ze swego *veto* i że nowa konstytucja wcale nie przyjdzie do skutku. Rząd stanął podług ze swoim liberalnym projektem konstytucji więcej po stronie izby drugiej, która nawzajem przez swoją komisję przyłączy się do tego projektu rządowego. (P. Z.)

(Ces. austr. wojska powracają z Kassel do domu.)

Marburg, 29. lipca. Wczoraj i dziś ruszyły c. k. austriackie i kr. bawarskie wojska, które dotychczas jeszcze stały w Kassel, Marburgu i okolicy, w pochód z powrotem do domu. (O. P. Z.)

(Sprawy senatu. — Oddział artylerji austr.)

Hamburg, 1. sierpnia. Słychać, że senat nie cofnął ustawy o mieszanych małżeństwach jak to powszechnie sądzono. Dowiadujemy się, że ta ustawa przedłożona będzie przyszłemu mieszczaństwu, które się zbierze zapewne już 7. b. m. toż samo i regulamin czynności dla przyszłego mieszczaństwa i wnioski względem zreorganizowania milicji miejskiej. Odnośne propozycje senatu ogłoszone będą już w poniedziałek.

— Wczoraj przybył tu osobnym pociągiem z Wittembergu tylko mały oddział artylerji austriackiej z uprzężem. Żołnierze równie jak i konie otrzymali kwatery w Altona i Ottensee. — W tych dniach rozpuszczają tu znowu kilka wysłużonych żołnierzy austriackich do domu. (P. Z.)

Dania.

(List króla do mieszkańców duńskich zachodnio-indyjskich posiadłości.)

Gazeta *Berlingska* umieściła wczoraj list otwarty króla do mieszkańców duńsko-zachodnio-indyjskich wysp, tudzież najw. reskrypt królewski do nowego gubernatora tych wysp, Feddersena. W otwartym liście wręczonym nowo mianowanemu gubernatorowi, wezwano poddanych JM. króla w Indyach zachodnich, aby z pośród siebie wybrali kilku światłych i powszechnie poważanych mężów w Christiansted, którzyby mogli dać zdanie o projekcie względem nowego prawa dla gmin w zachodnio-indyjskich posiadłościach. Liczbę tamtejszych Notablów postanowiono na 10, z których rada miejska wybrać ma 4 dla St. Croix, 3 dla St. Thomas i 1 dla St. Jean, gdy tymczasem gubernator od siebie naznacza dwóch notablów dla wysp w ogólności. Ci mężowie mają więc pod prezydencją gubernatora rozpoznawać projekt, i przedłożyć w tej mierze pisemne sprawozdanie JM. królowi, który każe następnie przesłać uzyskany w tej mierze rezultat najbliższemu, może jeszcze tegorocznemu sejmowi. Reskrypt i list otwarty kontrasygnował minister finansów. Nowy gubernator Feddersen przybył 24. czerwca na wyspę St. Croix i objął zarząd tych duńskich posiadłości. (P. Z.)

Królestwo Polskie.

Z Warszawy donoszą, że w niektórych okolicach Królestwa Polskiego srożył się d. 25. lipca niesłychany dotychczas uragan. Drzewa powyrwał z korzeniem, dachy pozrywał z domów, poniszczył zboże na polu i zabił mnóstwo bydła, a nawet kilkoro ludzi. Więcej niż 200 rodzin zostało bez przytulku i pożywienia i czeka w rozpacz na wsparcie. Tego samego dnia wyrządziła podobna burza znaczną szkodę w Galicji. (L. k. a.)

Rosya.

(Statystyka dzienników w Rosyi wychodzących.)

W Rosyi wychodzi teraz 130 sławiańskich czasopismów, a mianowicie: 1) w języku *rosyjskim*: 7 politycznych (w Petersburgu 3, w Moskwie, Wilaie, Odesie i Tyflis po 1); 53 urzędowych (7 w Petersburgu, 1 w Moskwie a 45 w innych guberniach) 5 wojskowych — wszystkie w Petersburgu; 3 medyczne w Petersburgu i w Moskwie; 5 organów handlowych w Petersburgu; 12 ekonomicznych w Petersburgu, w Moskwie i w Odesie; 5 naukowych w Petersburgu, w Moskwie i Kiczanie, 6 kościelnych i pedagogicznych w Petersburgu, Moskwie i Kijowie; 8 w zawodzie sztuk pięknych i mody w Petersburgu i w Moskwie, a 5 beletrystycznych w tych samych miastach; 2) w języku *polskim*: 7 politycznych w Warszawie i w Wilnie; 3 beletrystyczne w Petersburgu i w Kijowie; 6 naukowych w Warszawie i w Wilnie; 3 ekonomiczne i 1 dziennik mód w Warszawie. (L. k. a.)

Turecja.

(Sprawa miejsc świętych. — Wiadomości potoczne.)

Konstantynopol. 15. lipca. „Na powtórne przedstawienia ze strony pana de *Lavalette* mianowała porta wspólnie z tym ministrem i z postem rosyjskim komisję, która rozpoznawać ma zebrane przez wyznawców rzymskiego i greckiego obrządku dokumenta w sprawie miejsc świętych, i następnie przedłożyć sprawozdanie dla ułatwienia mającego zapasć w tej mierze wyroku. Komisja składa się z Emira Effendi, jeneralnego sekretarza departamentu spraw zewnętrznych, z p. d'Aristarchi greckiego „*Logotheta*“, z p. Botta, francuskiego konzula w Jeruzolimie, bawiącego obecnie za urlopem w Konstantynopolu, i z pp. Cor i Scheffera, tłumaczy francuskiego poselstwa. Sądzą, że sprawa ta może się długo pociągnąć, raz dla wielkiej liczby przeglądanej się mających dokumentów, a powtórnie dla różnych przeszkód, zwłaszcza że członkowie komisji zamieszkali po rozmaitych stronach Bosforu często dla niepogody niebędą mogli się schodzić.

— Minister sardyński negocjuje ciągle z portą, chcąc wydać z Konstantynopola kilku wychodźców, których minister wziął pod swoją protekcję. Sprawa ta stoi prócz tego jeszcze w związku z żądaniem austriackiego posła względem wydalenia niektórych z tych wychodźców. Upewniają, że poseł angielski popiera kroki sardyńskiego ministra.

— Zdaje się, że wszyscy członkowie rodziny zmarłego Mehmet Ali Baszy postanowili opuścić Egipt i szukać w Konstantynopolu schronienia. Na ostatnim pocztowym parostatku francuskim przybyło dwóch nowych, a to Alim Bej, syn dawnego wicekróla, i Mustafa Bej, syn zmarłego Ibrahim-Baszy. Mówią, że ci młodzi ludzie, jak również i dawniej tu przybyli członkowie uzalają się wiece na postępowanie Abbas-Baszy. Sułtan przyjął nowo-przybyłych z wszelką uprzejmością i ojcowską dobrocią.

— Według korespondencji z Aleksandryi do dziennika *Times*, załatwiono już poniekąd nieporozumienia między sułtanem a wicekrólem. Ostatni byłby chętnie zezwolił na pewne reformy w Egipcie, jakie ostatnimi czasy w Turcji zaprowadzono, lecz prawa śmierci i życia, które mu potąd przysłużyło, żadną miarą zrzec się nie chce, utrzymując, że wtenczas niemógłby ręczyć za utrzymanie pokoju w Egipcie, a bezpieczeństwo gościńców pustyni Suez byłoby przez Beduinów wiece zagrożone, gdyby te rozbójnicze plemiona dowiedziały się o podobnym ścieśnieniu władzy wicekróla. — Abbas Basza podpisał kontrakt wybudowania kolei żelaznej z Kahiru do Aleksandryi. Angielscy inżynierowie zająć się mają natychmiast tą pracą, a cała przestrzeń kolei (130 ang. mil) skończona być powinna w półtrzecia roku. (Pr. Z.)

(Korszarze w Archipelagu.)

Dardanele, 15. lipca. Korszarze niepokoją ciągle jeszcze wody Archipelagu, chociaż bez ustanku krzyżują tamtędy i tureckie i zagraniczne okręta wojenne. Na początku tego miesiąca wyruszył także z Tenedos francuski parowiec wojenny przeciw zbójcom morskim w pobliżu wysp Imbros i Samotracyi, którzy niedawno zabrali tam dwie barki lemnejskie i wymordowali po części ich załogi. Ci sami korszarze, w liczbie 12, wylądowali potem na wyspie Imbros i zrabowali jeden dóm zupełnie. (Austr.)

Indye Wschodnie.

(Wiadomości z Bombay.)

Bombaj, 25. czerwca. Właśnie nastąpiła pora deszczowa, zaczęli wszyscy urzędni rządowi i kompanii, którym tylko okoliczności pozwalają, przenieśli się w strony więcej gorzyste. — Na granicy Penlzbaskiej używają Angielcy zupełnego teraz spokoju, zwa-

szcza że krajowcy tamtejsi wzajemnie między sobą się ucierają w boju. Jeneralny gubernator Pendżabu darował wolność 72 politycznym więźniom, na których wprzód zapadł był wyrok kilkoletniego więzienia.

W Umritsir wydarzył się 10. czerwca wypadek, mogący wywołać bardzo przykre następności. Jeden pijany żołnierz angielski porwał się był do broni, i przebił pułkownika Sikhów. Mieszkańcy wiece się tem oburzili i tylko spiesznem ukaraniem winnego zdołano uśmierzyć powszechną niechęć.

Nad indyjskimi kolejami żelaznymi pracują z wielką usilnością; 28 angielskich mil kolei Kalkuckiej, i taką samą przestrzeń linii Bombaj już zaczęto budować.

Najnowsze wiadomości z Hongkong donoszą, że zbuntowane prowincje w południowych Chinach opierają się ciągle jeszcze władzom cesarskim. Dodają wszelakoż przy tem, że pewnych w tym względzie doniesień z widowni boju nie można tak łatwo otrzy-
(Pr. Z.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Tarnopolskim.)

Tarnopol, 2. sierpnia. W ostatnich 14 dniach zeszłego miesiąca sprzedawano na targach w Tarnopolu, Trembowli i Zbarazhu w przecięciu korzec pszenicy po 19r.35k.—18r.—17r.; żyta 17r.—14r.30k.—15r.; jęczmienia 11r.—11r.30k.—12r.; owsa 8r.45k.—8r.45k.—7r.; hreczki 13r.15k.—11r.45k.—11r.; kukurudzy 10r.—10r.30k.—0; kartofli 7r.50k.—3r.20k.—5r. Za cetnar siana płacno 3r.42k.—2r.50k.—4r.; wełny 212r.30k.—0—180r.; nasienia konicza tylko w Tarnopolu 45r. Za sąg drzewa twardego 28r.45k.—9r.—12r.30k., miękkiego 20r.—8r.—12r. Funt miesa wołowego kosztował 8k.—9k.—7k. i garniec okowity 3r.35k.—4r.—2r.55k. ww.

Kurs lwowski.

Dnia 8. sierpnia.

	gotówką		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	5	30	5	34
Dukat cesarski	5	34	5	37
Pólimperyal zł. rosyjski	9	32	9	36
Rubel śr. rosyjski	1	51	1	52
Talar pruski	1	43	1	45
Polski kurant i pięćzłotówk.	1	22	1	23
Galicyjskie listy zastawne za 100 zlr.	86	30	86	50

(Kurs wekslowy wiedeński z 5. sierpnia.)

Amsterdam 167³/₄ p. 2. m. Augsburg 117³/₄ l. uso. Frankfurt 117³/₄ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 173¹/₂ l. 2. m. Liwurna 116¹/₄ l. 2. m. Londyn 11.37. l. 2. m. Medyolan — Marsylia 139¹/₂ l. Paryż 139³/₄ l. Bukareszt 234. Konstantynopol 387. Agio duk. ces. —

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. sierpnia.

Hr. Tarnowski Jan, z Belzca. — Hr. Borkowski Aleksander, z Winniczek. — Hr. Badeni Aleksander, z Boreniec. — Hr. Łoś August, z Werchaty. — Hr. Lewicki Kajetan, z Chorostkowa. — PP. Jaworski Mikołaj, z Skolego. — Szyzkowski Jan, z Sambora. — Antoniewicz Wincenty, z Skwarzawy. — Domaradzki Seweryn, z Stanimierza. — Wencel Hudetz, z Peszlu.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. sierpnia.

Hr. Dzieduszycki Kazimierz, do Niesluchowa. — Hr. Dzieduszycki Władysław, do Złoczowa. — Hr. Borkowski Aleksander, do Winniczek. — PP. Lang Ignacy, do Wolicy. — Krzystofowicz Jan, do Jasieniowa. — Czacki Aleksander, do Krechowa. —

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. sierpnia.

Pora	Barometr wmierzwied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	28 2 4	+ 15°	+ 17°	połud.-zachodni	pochm.
2 god. pp.	28 2 2	+ 17°	+ 14°	połud.-wschodni	pochm.
10 g. w.	28 2 5	+ 14°		—	pochm.

TEATR.

Dziś: kom. polskie: „*Rataplan*“ i „*Stara elegantka*.“
Jutro: na korzyść p. Freund opera niem.: „*Die Hugenotten*.“

Przedwczoraj utonął chłopiec czeladnik majstra instrumentów żelaznych Manna, kąpiąc się w sadzawce na Janowskim należącej do browaru pod N. 280²/₄. Kolega, który mu towarzyszył, wyskoczył, zabrał rzeczy swoje i towarzysza i uciekał z krzykiem. Byłoby bez wątpienia z trwogi; ale jak to zwykle ludzie na gorsze tłumaczą, posądzali biedaka o zabójstwo, ażeby sobie przywłaszczyć odzież, składającą się po nim natenczas z dwóch sztuk niezbędnych. Dopiero na miejscu się wytłumaczył: „Nieszczęście gonilo za nami; towarzysza złapało; a to tu ja uratowałem.“

Przedwczoraj także, niejaki Szłoma Markuszon, żyd z Brodów chcąc sobie — co rzadka — życie odebrać, skoczył w studnię w domu pod N. 189²/₄. Sąsiedzi postrzegli, wyciągnęli i szczęśliwie jeszcze uratowali. Mówią, że od pięciu lat cierpi pomieszanie zmysłów; i w rzeczy samęj zdawało mu się, że szedł do łaźni.

Wczoraj przez nieostrożność spadła dziewięćcioletnią dziewczynka, córka urzędnika p. Jänner z drugiego piętra domu pod Nrm. 115¹/₄, potłukła się na kamieniach tak mocno, że mimo wszelkiego starania mała nadzieja ratunku.